



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

7/2015

77

30 października 2015

4200 dni p.w. do UE



Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



Z okazji 72 urodzin

LIMERYKI DLA LECHA W.

Raz panna z gminy Sulechów
Wyznała: Kocham się w Lechu!
- Nie chcę, lecz muszę
Stracić wianuszek,
Bo jesteś Lechu, wart grzechu.

*

Lech innej pannie w Opocznie
Chciał się oświadczyć niezwłocznie.
Patrząc jej w oczy
Przez płot przeskoczył,
- Kocham Cię – mówił – jak stocznię.

*

Raz Lech we wsi Otrębusy
Mieszkańcom robił psikusy,
Egzamin oblał,
Lecz dostał Nobla,
Gdyż odkrył ujemne plusy.

WYBORY DO SEJMU 25 PAŹDZIERNIKA 2015

25 października.
Fakt w podręczniku szkolnym:
Wielkie zwycięstwo bolszewika!
Sensacja! Lenin w Smolnym.

25 października.
Był powód do euforii.
Lecz potem trudno, z dat wynika,
Odwrócić bieg historii.

25 października.
Historia się powtarza.
Tylko wódz inny na pomnikach
I święta w kalendarzach.

25 października.
Znów wystrzał padł z Aurory.
Kiedyś napiszą w podręcznikach
Kto wygrał te wybory.

25 października.
Naród chciał być szczęśliwy,
Lecz znów wygrała polityka.
Cóż! Lenin wiecznie żywy.

PASSA
nr 43 (782)
29 października 2015

W niedzielę **27 września** w sali widowiskowej *Mazurkas Travel* w Ozarowie w ramach *XVIII Forum Humanum Mazurkas* odbyło się spotkanie z byłym Prezydentem, pierwszym Przewodniczącym *Solidarności* i laureatem Nagrody Nobla, **Lechem Wałęsą**.
Spotkanie uświetnił występ Chóru Filharmonii Narodowej.

XVIII
FORUM HUMANUM
MAZURKAS
WYDANIE SPECJALNE

LECH WAŁĘSA
Urodziny Prezydenta



PASSA
nr 38 (777), 24 września 2015

(Lech Wałęsa)



nr 40 (779), 8 października

KAŻDY RYMUJE MI SIĘ...

Gdy dziś opisać tych próbuję,
Co nami rządzą, w Sejmie radzą,
Im dłużej im się przysłuchuję,
Każdy rymuje mi się z... władzą.

Gdy czuję, że się zestresuję,
Wyborczym truję się wynikiem,
Typ co cynicznie oszukuje,
Rymuje mi się z... politykiem.

Gdy rzeczywistość obserwuję,
Każdy z tych panów-weteranów
(Od barw partyjnych abstrahuję)
Rymuje mi się z... mężem stanu.

Kto się wyborcom podlizuje,
Głosząc z trybuny hasła wzniosłe,
Gruszki na wierzbie obiecuje,
Zawsze rymuje mi się z... posłem.

Kto jawne bzdury wygaduje,
Za to lansuje się z uporem,
Gdy mnie porządnie zdenerwuje,
Rymuje mi się z... senatorem.

Gdy gość decyzje podejmuje,
Marszcząc swe czoło niezbyt bystre,
Nad sytuacją nie panuje,
Wtedy rymuje się z... ministrem.

Kto nie buduje, lecz buntuje,
Zwłaszcza gdy temat jest gorący,
A sam luksusem w oczy kłuje,
Rymuje się z... przewodniczącym.

Gdy widzę szuję co skanduje,
Tratuje wszystko co na drodze,
Wygraża pięścią, wymachuje,
Zwykle rymuje mi się z... wodzem.

Kto knuje, szczuje, atakuje,
Mści się (tym podpadł mi z kretesem),
Lży i poniża, nie daruje,
Dobrze rymuje się z... Prezesem.

Kto jątrzy, dzieli, demoluje,
Straszy spiskami i kryzysem,
Inwigiluje, podsłuchuje,
Zawsze rymuje mi się z... PiSem.

Kto mi ten wiersz ocenzuruje,
A zwłaszcza zwrotki dwie ostatnie,
Ostrzegam! Kości porachuje!
I też zrymuję... Adekwatnie.



nr 42 (781), 22 października

PRZED NAMI ZMIANY

Przed nami zmiany! Jest ich wiele!
Dawny porządek mamy z głowy.
Cofną zegary! Już w niedzielę
Obowiązuje czas zimowy.

Przed nami mroczna rzeczywistość,
Choć staram się nie tracić ducha,
Ma być ponuro, mglisto, dżdżysto,
Znów będzie błoto, ziab i plucha.

Nic się nie zmieni tej jesieni!
Będą do pracy szli Rodacy,
Zakatarzeni, przemoczeni,
Zakapturzeni ponuracy.

Niebawem będzie jeszcze gorzej;
Zaspy na drogach, mróz, śnieżycyca.
I nie pomoże, święty Boże,
Protestowanie na ulicach.

Choć lato mieliśmy stulecia,
Dziś wszyscy mamy przechlapane,
Więc dziwi mnie, że jedna trzecia,
Popiera właśnie taką zmianę.

Lecz mimo wszystko jest nadzieja,
Że ocalimy resztki słońca,
I choć nam grozi mróz, zawieja,
Zima nie będzie trwać bez końca.

Nasze problemy nie są wieczne,
I to jedyna jest pociecha,
Że wróci wiosna, dni słoneczne,
A ludzie zaczną się uśmiechać.

MKWD W OŻAROWIE

30 SIERPNI 2015. XVII FORUM HUMANUM MAZURKAS
BENEFIS MARKA MAJEWSKIEGO



Dedykacja dla Marka Majewskiego

Drogi Marku! Szanowne Panie i Panowie,
Wiadomo: śmiech to zdrowie! Niech każdy się dowie,
Że Marek M. satyryk, to dowcipny człowiek,
Stąd benefis artysty właśnie w Ożarowie.

Drogi Marku! Ja także głupoty nie znoszę!
Stąd cenię twoją kuchnię. Zostałem smakoszem.
Ciesz się, że nas raczysz pikantną satyrą,
Dajesz popalić głupcom, oszołomom, świrom.

Umiesz ostro przysolić, wiersz doprawić pieprzem,
Wystarczy z twych piosenek wybrać pierwsze lepsze.
Ja się tym delektuję i przyznam bezspornie,
Że jak ty coś wysmażysz, smakuje wybornie.

Drogi Marku! Dziękuję za śpiew i gitarę.
I danie ulubione: za *frutti di Marek*.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org